

Opole, dnia 2 lutego 2022r.

dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UO
Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Opolskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr. Stanisława Hady-Głowiaka

pt. *Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym, Katowice 2021, 217ss.,*

przygotowana pod kierunkiem naukowym dr hab. Marcina Janika

Wykonując uchwałę Nr 68/2021 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 26 października 2021 r. powierzającą mi funkcję recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr Stanisława Hady - Głowiaka, mam zaszczyt przedstawić recenzję rozprawy doktorskiej pt. *Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym*, napisanej pod kierunkiem i opieką naukową Pana dr. hab. Marcina Janika, prof. UŚ.

Po zapoznaniu się z treścią rozprawy stwierdzam, że:

- 1) rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie przez Doktoranta zagadnienia naukowego,
- 2) Autor wykazał w rozprawie ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk prawnych,

3) przedstawioną rozprawą, Kandydat do stopnia naukowego potwierdził posiadanie umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowobadawczej.

Mając na uwadze powyższe opowiadam się za dopuszczeniem Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka – po spełnieniu przez Niego pozostałych przewidzianych prawem warunków – do publicznej obrony rozprawy doktorskiej. W uzasadnieniu tego wniosku przedstawiam następujące argumenty, ale także uwagi i spostrzeżenia, jakie nasunęły mi się w czasie analizy treści pracy i opracowywania recenzji:

1. Ocena wyboru tematu, celów dysertacji

Problematyka administracyjno-prawnego ujęcia instytucji prawnych realizujących ochronę danych w odniesieniu do zagadnień audytu jest niezwykle aktualne i ma ogromne znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Podjęta przez Autora próba kompleksowej analizy statusu prawnego Inspektora Ochrony Danych jako audytora, systemowego spojrzenia na tą relację, doprecyzowania i rozwiązania spornych problemów daje szansę na wypełnienie luki prawnej oraz może stanowić model najlepszych praktyk i jednolitego stanowiska w tym obszarze. Ponadto tematyka podjęta w pracy stanowi odpowiedź na niedoprecyzowane i sporne kwestie związane z funkcjonowaniem podstawowej instytucji prawnej w zakresie ochrony danych.

Z pełną aprobatą należy przyjąć zatem wybór tematyki. Autor sięgnął do zagadnienia ważnego, aktualnego i bardzo złożonego. Wybrany obszar badawczy w kontekście stosunkowo nowych regulacji prawnych stanowi źródło wiedzy na przyszłość dla kolejnych zmian legislacyjnych, zarówno dla ustawodawcy jak i praktyków tworzących i stosujących normy prawne dotyczące badanego obszaru.

Należy podkreślić, że temat ujęty przez Autora w zaproponowanym formule nie był jeszcze przedmiotem opracowania monograficznego. Dlatego tym bardziej należy uznać za wartościowe podjęcie tego problemu. Autor zaprezentował we wstępie pracy cel główny oraz cele szczegółowe. Jako cel podstawowy wskazał ukształtowanie modelu funkcjonowania Inspektora Ochrony Danych jako audytora. Wśród celów szczegółowych wymienił wykazanie nieprawidłowości i wypracowanie praktyk umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie Inspektora Ochrony Danych także w perspektywie audytu. Jako cel wskazano także zaprezentowanie kluczowej i ważnej roli IOD, jako gwaranta przestrzegania prawa, a także jako podmiotu monitorującego przestrzeganie przepisów w zakresie ochrony danych. Pewne zastrzeżenia budzi jednak brak pełnej precyzji w wyodrębnieniu celów szczegółowych badanego obszaru. Cele wydają się kompletne, ale zbyt rozproszone.

Realizacja założeń wymagała podjęcia szeregu analiz teoretycznych, odwołania się do treści norm prawa krajowego i unijnego, a także analizy literatury krajowej i zagranicznej, z czym Autor poradził sobie bez zarzutów.

2. Ocena struktury pracy i metod badawczych

Odnosząc się do struktury pracy należy uznać, że Doktorant w przemyślany logiczny sposób dokonał podziału treści.

Przedstawiona do recenzji praca stanowi opracowanie liczące 217 stron (wraz z bibliografią), na które składają się cztery rozdziały poprzedzone wstępem i zakończone podsumowaniem wraz z wnioskami. Każdy rozdział podzielony został na punkty (podrozdziały). Struktura pracy zasługuje na aprobatę z kilku względów. Po pierwsze, Autor nie dokonał nadmiernego, zbyt rozbudowanego, drobiazgowego podziału treści na „wątki”. Pozostawił na większą ogólnosc w tej

kwestii i jest to słuszna decyzja. Po drugie, treść została ułożona wg. zasady od ogółu do szczegółu, co też pozytywnie wpływa na jej przejrzystość i właściwy odbiór. W mojej ocenie taki układ treści pozwala na unikanie powtórzeń i uporządkowany wywód.

Należy jednak zauważyć, że uporządkowaną strukturę wspiera częstokroć podrozdział o charakterze uwag ogólnych wprowadzających siatkę pojęć lub wyjaśniający cel danego rozdziału. Podział treści takich podrozdziałów nie zawiera. Nie byłby to brak zauważalny, gdyby funkcję takiego podrozdziału przejęły pierwsze akapity poszczególnych punktów danego rozdziału. Tymczasem w rozdziale I i IV pojawiają się krótkie wstępy wprowadzające do dalszych treści. W pozostałych Autor z takich wstępów zrezygnował. Ponadto Autor pisząc np. o kompetencjach i kwalifikacjach Inspektora Ochrony Danych nie odnosi się do pojęć, które w rozdziale III pkt. 3 stanowią podstawowy filar. Nie wiadomo zatem, czy Autor pojęć tych używa świadomie znając ich właściwe znaczenie i funkcję. Podobny problem występuje w podrozdziale II.5

W pracy zastosowano metodę dogmatyczno-prawną polegającą na analizie tekstu normatywnego, analizę doktryny, orzecznictwa z zakresu prawa administracyjnego, a także akty wewnętrzne organów kontrolnych. Autor wykorzystał także metodę prawnoporównawczą. Zastosowane w pracy metody badawcze zostały dobrane odpowiednio i tak też zostały wykorzystane. Bez wątplenia pozwoliły Autorowi osiągnąć cel badawczy.

3. Ocena formalnej strony pracy

Praca od strony formalnej została sporządzona z poszanowaniem zasad prawidłowej redakcji. Poprawność języka, styl, i opracowanie przypisów nie budzi większych zastrzeżeń, a drobne błędy językowe, stylistyczne, czy edytorskie nie

umniejszając wartości rozprawy. Należy jednak zauważyć, że Autor niekonsekwentnie posługuje się w teście skrótem „art.” (s. 55). Innym razem z tego powszechnie stosowanego skrótu nie korzysta pisząc „artykuł” (s. 75). W rozprawie zauważalne jest także niestosowanie przypisów odsyłających, czy dygresyjnych. Z pewnością tego typu przypisy wzbogaciłyby warsztat Autora, co przełożyłoby się na podniesienie wartości merytorycznej opracowania. Odnotować także należy umieszczenie w przypisach i wykazie aktów prawnych nieaktualnych publikatorów. Dotyczy to np. ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2020, poz. 2176). Tymczasem Autor podaje publikator z 2019r. Podobny błąd występuje w przypadku ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2021, poz. 305). W tym przypadku Autor również podaje publikator z 2019r. Ponadto nie wszystkie akty prawne wymienione w przypisach znajdują swoje odzwierciedlenie w wykazie aktów prawnych umieszczonym na końcu pracy (np. w wykazie nie znajduje się ustawa z dnia 7 listopada 2014r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, Dz.U. poz. 1662, wymieniona w przypisie nr 23).

Formalnej oceny pracy nie podnosi także brak konsekwencji w przytaczaniu ustaw. I tak np. w przypadku Kodeksu cywilnego (przypis nr 250), w treści rozprawy Autor przytacza ten akt poprawnie. Natomiast w wykazie aktów prawnych posługuje się zupełnie innym układem treści, nie zachowując przy tym standardów cytowania aktów prawnych.

Nie bez znaczenia pozostaje także brak wykazu skrótów. Wprawdzie w pracy Autor posługuje się skrótami, które tworzy przy okazji przytaczania nazw instytucji, którym te skróty przypisuje, jednakże z pewnością wyodrębnienie takiego wykazu przyczyniłoby się do większej przejrzystości w odbiorze dysertacji, zwłaszcza, że skrótów używa również w spisie treści (np. ABI).

Ostatnim zauważalnym problemem formalnym w przedstawionym egzemplarzu pracy jest nie dopasowanie numerów stron spisu treści do

właściwych treści w pracy. Podrozdział II.5. o odpowiedzialności IOD rozpoczyna się na stronie 94, a nie jak wynika ze spisu treści na 95 stronie. Ponadto nazwa podrozdziału w spisie treści nie zawsze jest tożsama z nazwą podrozdziału (np. w spisie treści I.6. ma następujące brzmienie: „Status Inspektora Ochrony Danych, a dotychczasowa pozycja ABI”, natomiast na stronie 42 znajduje się informacja, że tytuł tego podrozdziału brzmi: „Status prawny Inspektora Ochrony Danych, a dotychczasowa pozycja ABI”).

Niezależnie od powyższych uwag uważam, że brak pewnej staranności nie wpływa na wysoką ocenę merytoryczną pracy i tak naprawdę ma wtórne znaczenie wobec merytorycznej wartości opracowania.

4. Ocena merytoryczna

Przystępując do oceny merytorycznej rozprawy doktorskiej Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka należy odnieść się w pierwszej kolejności do tytułu rozprawy. Tytuł pracy odzwierciedla treści w niej zawarte. Na pierwszych stronach znajdują się tezy badawcze, które rozwijane są w kolejnych częściach opracowania. Spis treści układa merytorycznie zagadnienia począwszy od zagadnień historycznych, dalej następuje skoncentrowanie na samym statusie prawnym Inspektora Ochrony Danych. Kolejny rozdział nawiązuje już do drugiej części tytułu pracy, tj. do audytu. Czwarty i ostatni rozdział stanowi o wybranych zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem IOD, istotnych z punktu widzenia Autora.

Pierwszy rozdział rozpoczynają rozważania na temat Administratora Bezpieczeństwa Informacji (ABI) jako poprzednika Inspektora Ochrony Danych. Rozdział ten przybliży czytelnikowi instytucję ABI i na zasadzie porównania wprowadza w rozważania dotyczące Inspektora Ochrony Danych. Zagadnienia

poruszane w tym rozdziale, w określonym zakresie powtarzają się również w drugim rozdziale. Dotyczy to podrozdziału 1.5. Zadania i kompetencje Inspektora Ochrony Danych, jako następcy ABI i podrozdziału II.3. Kompetencje i kwalifikacje IOD. W tym miejscu nasuwa się pytanie o zakres pojęć kompetencje i zadania oraz kompetencje i kwalifikacje. Jakie mają cechy wspólne i co ich różni? Takich wyjaśnień i analizy w tym rozdziale nie odnotowano.

Drugi rozdział rozwija zagadnienie związane wyłącznie z IOD. Poruszana w tym rozdziale tematyka jest kluczowa dla wyjaśnienia i określenia statusu prawnego IOD. Autor porusza kwestie podstawowe, takie jak usytuowanie IOD w systemie prawnym, sposób jego wyznaczenia, posiadanych kwalifikacji, odpowiedzialności i zadań. Autor słusznie zwraca uwagę na konieczność zmian legislacyjnych dotyczących mechanizmów powoływania i weryfikowania kandydatów na stanowisko IOD. Zaproponowano uszczegółowienie niezbędnych wymogów na to stanowisko poprzez obowiązek ukończenia studiów z zakresu bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych. Wydaje się, że Autor zmierza w kierunku zaproponowania, aby IOD stał się zawodem regulowanym, nadzorowanym przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. W rozdziale tym pojawia się wiele kwestii, niemniej jednak nie ma jasno wyodrębnionej odpowiedzi na pytanie wynikające z tytułu pracy, mianowicie jaki status powinien mieć IOD, czy powinien być organem administracji publicznej, czy urzędnikiem, czy innym podmiotem?

Kolejny III rozdział dysertacji jest kontynuacją drugiego. Dodatkowo rozszerza zagadnienie dotyczące audytora - nowej roli przewidzianej dla Inspektora Ochrony Danych. W rozdziale tym zabrakło w mojej ocenie wyjaśnienia pojęcia „audyt” i zaprezentowania jego klasyfikacji. Z pewnością czytelników usatysfakcjonowałyby także porównanie audytu z kontrolą, a nawet nadzorem. Pojęcie kontroli jest dobrze znane nauce prawa administracyjnego, podobnie jak nadzór. Natomiast audyt jest instytucją występującą praktycznie, ale

mniej znaną teoretycznie. Oczekiwanie co do wyjaśnienia pojęcia audytu wynika m.in. z tytułu podrozdziału sugerującego, że w jego treści takie pojęcie zostanie wyjaśnione.

Przedmiotem czwartego, ostatniego rozdziału jest analiza działań doradczych Inspektora Ochrony Danych. Jak podkreśla Autor, jest to jedno z kluczowych zadań IOD, zwłaszcza w warunkach tzw. pracy zdalnej. Wydaje się, że funkcja doradcza nie do końca jest do pogodzenia z funkcją audytora. Tym bardziej, że Autor na str. 187 wskazuje, że IOD ma istotną rolę również w zakresie nadzoru nad procesem udostępniania i powierzenia danych osobowych. Audyt, kontrola i nadzór mogą stanowić jedną grupę pojęciową z uwagi na wspólne ich połączenie pojęciem kontroli. Natomiast poszukiwanie wspólnych cech z doradztwem jest niezwykle trudne. Być może jest to temat do dalszych rozważań i dyskusji naukowych.

W podsumowaniu Autor wskazał i podkreślił szerokie możliwości wykorzystania instytucji Inspektora Ochrony Danych proponując konkretne rozwiązania *de lege ferenda*. Należy zgodzić się z tezą, że funkcjonowanie IOD wymaga doprecyzowania w zakresie norm prawnych regulujących kwestie funkcjonowania tego podmiotu w różnych instytucjach, zarówno publicznych jak i prywatnych.

5. Konkluzja

Recenzowana rozprawa jest wartościowym opracowaniem poruszającym zagadnienia doniosłe teoretycznie i niezwykle przydatne praktycznie. Analiza i ocena przedstawionej do recenzji pracy wskazuje że Autor wiedzę swoją czerpie nie tylko z materiałów źródłowych, ale także z doświadczenia, które dla zaprezentowania tak skompilowanej materii ma niezwykle wartość Doktorant

dokonuje poprawnej wykładni norm prawnych oraz korzysta w wystarczającym zakresie z dorobku doktryny i orzecznictwa. Dbą o poprawność językową i argumentację prawniczą. Stawiane w pracy wnioski *de lege ferenda* są twórcze i samodzielne.

Podniesione przeze mnie wątki polemiczne, czy krytyczne nie umniejszają wysokiej wartości pracy. Autor postawił sobie cel badawczy i konsekwentnie go realizował. Podjęcie takiej tematyki może rozpocząć dyskusję, nie tylko naukową, na temat ostatecznego kształtu organów ochrony danych. Praca stanowi rzetelne źródło wiedzy, zgodne z zasadami pragmatyzmu naukowego. Opracowanie wsparte jest doświadczeniem, przemyśleniami i poglądami zweryfikowanymi przez praktykę. Należy także podkreślić, że praca mimo, że mogłaby być wzbogacona o wątki poruszone w uwagach merytorycznych, to nie jest opracowaniem niekompletnym. To do Doktoranta należy ustalenie granic stanowiących przedmiot badania i wszystko to mieści się w ramach przyznanej uczonemu swobody prowadzonych badań.

Mając na uwadze powyższe uwagi, ostatecznie uważam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021, poz. 478) i może stanowić podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

.....

.....

dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UO